

Krajoznawca Mazowiecki

Pismo Mazowieckiego Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa PTTK

Numer 3



SPIS TREŚCI

<i>65 lat na straży mazowieckiej przyrody</i>	3
<i>Miejsca warte odwiedzenia: Rezerwat Czarnia</i>	7
<i>Perełki Mazowsza</i>	
<i>Kościół św. Apostołów Piotra i Pawła w Rokiciu</i>	10
<i>Historia jednego eksponatu</i>	
<i>Ze zwoleńskiego skarbcza</i>	13
<i>Geneza i rozwój misji jezuickiej w Myszyńcu</i>	14
<i>Kolekcjonerstwo – ważna dziedzina krajoznawstwa</i>	
<i>Galeria pamiątek turystycznych KT DATAJANA</i>	19
<i>XXIV Złot Turystów Województwa Mazowieckiego „Lipsko 2023”</i>	22
<i>63. Centralny Złot Młodziejry „Palmiry 2023”</i>	23
<i>XXVII „Wieczór Wigilijny na Mazowszu i Podlasiu”</i>	25
<i>Jubileusz 115-lecia Oddziału PTK – PTTK w Siedlcach</i>	26
<i>Kącik wspomnień: Krystyna Anusiewicz (1943-2023), Stanisław Hofman (1949-2024)</i>	28

Redaktor naczelny: Dariusz Mazurek

Druk dofinansowany ze środków budżetu Zarządu Głównego PTTK



Mazowieckie Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa PTTK

Wydawca: MKIK przy MFO PTTK

Redakcja i przygotowanie druku: Dariusz Mazurek

Adres do korespondencji: [mkik.mk\(at\)onet.pl](mailto:mkik.mk(at)onet.pl)

Data wydania: kwiecień 2024 r.

Autorzy tekstów: Dagmara Kowalska-Bijak, Anna Kirchner, Monika Katarzyna Kozłowska, Kinga Mazur, Dariusz Mazurek, Bernard Milewski, Elżbieta Rydel-Piskorska, Zdzisław Ścibek, Natalia Wojtyra

Projekt okładki: Dariusz Mazurek

Wersja elektroniczna i numery archiwalne: mfo.pttk.pl



*Witamy w Kampinoskim
Parku Narodowym*

65 lat na straży mazowieckiej przyrody

W tym roku przypada 65. rocznica utworzenia Kampinoskiego Parku Narodowego, jedynej na terenie Mazowsza formy ochrony przyrody o tej najwyższej w polskim prawie randze. Park został powołany do funkcjonowania 16 stycznia 1959 r., jednocześnie z Karkonoskim Parkiem Narodowym. W 1999 r. uznany został przez Parlament Europejski za ostoję ptaków rangi europejskiej, a od 2000 r. jest rezerwatem biosfery UNESCO. Od 2004 r. ma rangę obszaru Natura 2000 (PLC 140001) zarówno ze względu na bogactwo gatunków ptaków, jak i na różnorodność zbiorowisk roślinnych. Symbolem Parku jest łoś.

Kampinoski Park Narodowy położony jest w centralnej części Mazowsza, w zachodnim fragmencie Kotliny Warszawskiej. Początkowo jego powierzchnia wynosiła ponad 40 tys. ha, obecnie jest to 38 544 ha, z czego niewielka część znajduje się na terenie województwa łódzkiego (jest to nieco ponad 72 ha stanowiące Ośrodek Hodowli Żubrów w Smardzewicach k. Tomaszowa Mazowieckiego). Powierzchnia otuliny wynosi 37 756 ha i we wschodniej części styka się z granicami Warszawy.

Park obejmuje leżące w pradolinie Wisły pozostałości dawnej Puszczy Kampinoskiej. Lasy zajmują około 73% jego powierzchni. Znaczący udział w składzie gatunkowym drzewostanów mają sosna zwyczajna, olsza czarna, brzozy oraz dęby. Charakterystycznym elementem kampinoskiego krajobrazu są pasy wydm (uważane za jedne z najlepiej zachowanych kompleksów wydm śródlądowych w Europie) i sąsiadujące z nimi pasy bagien. Na wydmach rosną głównie bory sosnowe, a gdzieś indziej dąbrowy, na bagniskach zaś olsy i łęgi. Na terenach niezalesionych występują łąki czy też turzycowiska. Najcenniejszymi roślinami są m.in. brzoza czarna, chamedafne północna (relikt epoki polodowcowej) i kruszczyk rdzawoczerwony. Na terenie Parku stwier-



*Łoś (Alces alces) –
symbol Kampinoskiego Parku Narodowego*

dzono występowanie prawie czterech tysięcy gatunków bezkręgowców, blisko 30 gatunków ryb, 13 gatunków płazów, sześć rodzimych gatunków gadów, ponad 200 gatunków ptaków (w tym blisko 150 lęgowych) i ponad 50 gatunków ssaków. Licznie występują łosie, sarny, lisy, jelenie oraz bobry. Zamieszkują na tym terenie także bociany czarne, wilki oraz nieliczne rysie. Spotkać można też bielika i orlika krzykliwego. Na teren Puszczy dokonano zakończonej sukcesem reintrodukcji trzech gatunków zwierząt: łosia (lata 50.), bobra (lata 80.) i rysia (lata 90. XX wieku).



Opuszczona wieś Ławy – jeden z charakterystycznych elementów kampinoskiego krajobrazu

Ochroną ścisłą objęto 22 obszary o łącznej powierzchni 4636 ha (12% powierzchni parku). Najstarszy, i jednocześnie najmniejszy, to założony jeszcze jako rezerwat archeologiczny w 1924 r. Ooś Zamczysko, z charakterystycznym grodziskiem o podwójnym obwałowaniu. Z kolei największy to liczący ponad 1,2 tys. ha i założony w 1936 r. Ooś Sieraków im. prof. Romana Kobendzy. Natomiast ochronę czynną, polegającą głównie na koszeniu łąk, stosuje się na obszarze 27775 ha. Pozostałe 6133 ha, w tym obszar wydmowy Grochalskie Piachy użytkowany przez 2 Mazowiecki Pułk Saperów im. gen. dyw. Tadeusza Kossakowskiego, ps. „Krystynek”, to ochrona krajobrazowa.

Poza walorami przyrodniczymi na terenie Parku można odnaleźć także liczne miejsca związane z historią naszego kraju i narodu. Odnajdziemy tu zatem mogiły powstańców z 1863 r. (Kampinos, Zaborów Leśny, Izabelin), cmentarze i mogiły z września 1939 r. (m.in. Granica, Laski, Leszno, Zaborów) czy miejsca martyrologii z czasów II wojny światowej (Palmiry, Śladów). W Żelazowej Woli i Brochowie znajdują się obiekty związane z Fryderykiem Chopinem – dom jego urodzenia (obecnie muzeum) oraz świątynia, w której był chrzczony. Po zachodnim krańcu parku przebiega linia kolejki wąskotorowej, kursującej na trasie Sochaczew Muzeum Kolei Wąskotorowej – Wilcze Tułowskie. W Granicy znajduje się skansen budownictwa puszczańskiego prezentujący typową zabudowę dawnych kampinoskich wsi. Nad Wisłą można jeszcze odnaleźć ślady dawnego osadnictwa olenderskiego (cmentarze, formy terenu). Chwilę zadumy wywołają pozostałości dawnych wsi wewnątrz obszaru parkowego, gdzie dziś już nikt nie mieszka, a przyroda odzyskuje teren. Najmłodszy, a pewnie nie tylko on, z chęcią odwiedzą Park Rozrywki Julinek, w miejscu dawniej zajmowanym przez bazę cyrkowców (dziś do zobaczenia niewielka wystawa o tej tematyce).



Dawna „Kwatera Atomowa” jest dziś schroniskiem nietoperzy – fot. Dariusz Mazurek

Turystyka na obszarze Kampinoskiego Parku Narodowego kwitła na długo przed utworzeniem parku. Pierwsze wycieczki po Puszczy Kampinoskiej organizował dla swoich studentów Wojciech Jastrzębski, profesor Instytutu Agronomicznego na Marymoncie. Knieje Puszczy Kampinoskiej przemierzali m.in. Kazimierz Władysław Wójcicki, historyk literatury, zbieracz baśni i legend, Oskar Kolberg, krajoznawca, znakomity etnograf i muzykolog oraz Karol Kurpiński, kompozytor, dyrygent i dyrektor opery warszawskiej. To do Puszczy Kampinoskiej 2 czerwca 1907 roku współzałożyciele Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Aleksander Janowski oraz

Kazimierz Kulwiec zorganizowali pierwszą pieszą wycieczkę na polskim niżu. Turyści na wyznaczenie pierwszych szlaków turystycznych musieli poczekać do końca lat dwudziestych XX wieku, natomiast pierwszy przewodnik „Cztery wycieczki do Puszczy Kampinoskiej” autorstwa Jadwigi i Romana Kobendzów został wydany w 1929 roku. Od tego czasu powstało wiele przewodników, map i różnego rodzaju opracowań poświęconych przyrodzie i historii tego jakże niezwykłego miejsca.



Cmentarz-mauzoleum ofiar terroru hitlerowskiego w Palmirach – fot. Dariusz Mazurek

Z przyrodą i dziejami Parku można zapoznać się w Ośrodku Dydaktyczno-Muzealnym im. Jadwigi i Romana Kobendzów w Granicy (obecnie w przebudowie), Centrum Edukacji w Izabelinie oraz w Muzeum-Miejscu Pamięci w Palmirach. Do dyspozycji turystów jest ok. 360 km znakowanych szlaków pieszych oraz 200 km szlaków rowerowych, a także 10 ścieżek dydaktycznych i 3 spacerowe oraz 19 parkingów i 13 polan rekreacyjnych. Aby móc zorganizować imprezę na terenie parku (rajd, zlot itp.) albo legalnie rozpalić ognisko w miejscu do tego wyznaczonym, należy uzyskać pisemną zgodę dyrektora parku.

Czas mija, a Kampinoski Park Narodowy, który niemalże pokrywa w całości pozostałości Puszczy Kampinoskiej nadal zachwyca niezwykłą przyrodą, historią i przyciąga turystów pragnących aktywnego odpoczynku na świeżym powietrzu.

Dagmara Kowalska-Bijak

Miejsca warte odwiedzenia: Rezerwat Czarnia

Puszcza Kurpiowska

Puszcza Kurpiowska, Puszcza Zielona, zwana też „Myszyniecką”, graniczy z południową częścią Mazur i stanowi dużą część północnego Mazowsza. Geograficznie region ten znajduje się na Równinie Kurpiowskiej – jednym z największych i najciekawszych regionów etnograficznych w Polsce. Tereny dzisiejszej Puszczy Kurpiowskiej bardzo długo pozostawały niemal zupełnie dzikie. Osadnictwo na większą skalę zaczęło się tu dopiero w XVII w. Dla pierwszych mieszkańców tych ziem rozległe niegdyś lasy stanowiły źródło utrzymania – tu polowali, trudnili się też bartnictwem. Puszcza Kurpiowska przetrwała do dziś w postaci oderwanych od siebie kompleksów leśnych. Piękne i rozległe lasy Puszczy Kurpiowskiej porośnięte są w przeważającej mierze sosną, a urozmaicone świerkami, jałowcami i licznymi drzewami liściastymi. Od wiosny do późnej jesieni przesycone są zapachami sosnowych igieł i rozbrzmiewają śpiewem ptaków.

Różnorodność krajobrazu powoduje, że Puszcza jest idealnym miejscem dla zwierząt. W lasach żyją m.in.: jelenie, sarny, dziki, lisy, borsuki, w rzekach oprócz ryb spotkać można bobry, piżmaki i wydry. Na polach i łąkach występuje wiele gatunków ptaków śpiewających, natomiast tereny podmokłe zamieszkiwane są przez ptactwo błotne i wodne, a wśród nich łabędzie, cietrzewie oraz żurawie.

Rezerwat przyrody Czarnia

Dla zachowania przynajmniej części tych walorów przyrodniczych fragmenty pierwotnego lasu Puszczy Kurpiowskiej, w szczególności boru świeżego naturalnego pochodzenia, objęto ochroną w Rezerwacie Czarnia. Rezerwat leśny Czarnia, o powierzchni blisko 142 ha, położony jest w gminie Czarnia przy skrzyżowaniu dróg Myszyniec-Chorzele z drogą Czarnia-Bandysie na terenie lasów państwowych Nadleśnictwa Myszyniec. Powołany został w 1964 r. w celu ochrony fragmentu dawnej Puszczy oraz na potrzeby naukowe i dydaktyczne. Aktualny wiek drzewostanu objętego ochroną rezerwatową ocenia się na 160-180 lat, miejscami 190-210 lat. Starodrzew świerkowy jest młodszy i ucierpiał znacznie wskutek huraganu w 1996 roku, który spowodował w nim liczne wywroty i złomy, a także na skutek działalności kornika drukarza. W rezerwacie znajdują się 4 pomniki przyrody – sosny bartne (zachowane po niegdyś powszechnym bartnictwie), dostępne do zwiedzania ze szlaku turystycznego „Barci kurpiowskich”. Drzewa te są przykładem zrównoważonego gospodarowania lasem, czyli czerpania darów z natury bez utraty jej wartości. Nazwa rezerwatu pochodzi od nazwy uroczyska.



Jedna z sosen bartnych z widoczną barcią – pomnik przyrody

Rezerwat Czarnia jest najliczniej odwiedzanym z rezerwatów powiatu. Na znaczną jego popularność ma wpływ piękno starych drzew oraz występujące jedynie tam ostatnie sosny bartne, liczące ponad 200 lat. Sosny bartne były miejscami pracy bartników – pionierów osadnictwa na terenach Kurpi, najbardziej uprzywilejowanej grupy społecznej tych ziem. Można ich nazwać dzisiejszymi pszczelarzami. Ich praca polegała na tym, że w ogromnych, starych (100-300 letnich) sosnach albo dębach bartnik dźwał (dłubał) otwory na wysokości zaczynającej się od 3 do 18 metrów. Bartnik, tak jak dzisiejszy pszczelarz, opiekował się kilkoma drzewami bartnymi w borze. Latem i jesienią zbierał miód z wcześniej wydłubanych szczelni, wiosną je czyścił, a zimą ocieplał. Miody z Puszczy Zielonej trafiały na królewskie stoły, a ich sława sięgała aż po Gdańsk.



*Kapliczka św. Huberta
– fot. Dariusz Mazurek*

Szlakiem Barci Kurpiowskich

Dla umożliwienia turystom lepszego poznania walorów przyrodniczo-kulturowych rezerwatu przygotowana została trasa szlaku turystycznego „Barci kurpiowskich” (9 km), oznakowanego kolorem zielonym. Rozpoczyna się ona obok kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Czarni i prowadzi na południe, by około 200 metrów od cmentarza skręcić na zachód w kierunku przysiółka wsi Brzozowy Kąt. Następnie skręca na południe i po około 400 metrach doprowadza do granicy rezerwatu przyrody Czarnia. Po 0,5 km przecina drogę Chorzele-Myszyniec obok kapliczki świętego Huberta – patrona myśliwych, doprowadza do pomnikowych sosen bartnych, które stanowią element kultury materialnej Kurpiów. W rezerwacie znajdują się 4 pomniki przyrody – sosny bartne,

liczące ponad 200 lat. Potężne pnie zdają się panować nad zielenią mniejszych sosen i świerków, kolczastymi jałowcami i dywanem borówek. Pierwsza sosna bartna, którą zobaczymy, jest nadal zdrowym drzewem, wysokim na 25 metrów, w której barć w okresie letnim zasiedlają wciąż pszczoły. W pobliżu zobaczymy leżącą pod zadaszeniem martwą kłodę. Mamy niepowtarzalną okazję, aby bez zadzierania głowy, przyrzeć się potężnemu drzewu i wyciętej w niej barci. Nieco dalej stoją dwie martwe sosny bartne. Jedna z nich ma 15, a druga 26 metrów wysokości. Ich obwód przekracza 280 cm.



Martwa kłoda sosny bartnej – fot. Dariusz Mazurek

Ścieżka prowadzi dalej przez bogaty bór sosnowo-świerkowy. Kosmate gałęzie świerków ścielą się aż do ziemi, tworząc zielone namioty. Między drzewami rosną jałowce i delikatne krzewy kruszyny. Runo tworzą dywany mchów, paproci i borówek. Jesienią pięknie rozkwitają wrzosy. Ten las jest zupełnie inny niż uporządkowany las gospodarczy. Na pierwszy rzut oka widać, że tutaj przyroda rządzi się własnymi prawami. W rezerwacie odnotowano występowanie wielu gatunków chronionych roślin, w tym osiemnaście gatunków kwiatów oraz osiem gatunków widłaków i paproci. Następnie szlak dociera do drogi Czarnia-Bandysie i zakręca na północ, doprowadzając, po ponownym przecięciu drogi Chorzele-Myszyniec, do Czarni – do punktu wyjścia przy kościele parafialnym.

Zdzisław Ścibek – dyrektor Regionalnego Centrum Kultury Kurpiowskiej im. ks. Władysława Skierkowskiego w Myszynie

Perełki Mazowsza

Kościół św. Apostołów Piotra i Pawła w Rokiciu



Rokiccie to niewielka miejscowość położona ok. 18 km na północny zachód od Płocka. Przynależy ona do Ziemi Dobrzyńskiej i do 1854 roku była własnością rodziny Rokickich herbu Lubicz. To tutaj znajduje się najstarsza ceglana budowla na Mazowszu – kościół pod wezwaniem św. Apostołów Piotra i Pawła. Kościół ten noszący pierwotnie, tak jak parafia, wezwanie św. Małgorzaty, według księdza proboszcza Bogdana Zalewskiego w 2025 roku będzie obchodził 800-lecie swojego istnienia. Świątynia została wzniesiona prawdopodobnie w I poł. XIII wieku z fundacji kasztelana i sędziego płockiego, Wydźgi z rodu Powatów. I choć nie jest znana dokładna data budowy, to przynajmniej wiadomo, jak ją sfinansowano. Otóż według legendy posłużyły do tego pieniądze pozyskane ze sprzedaży odławianych w okolicach dzikich koni, które miały stadnie gromadzić się na skarpie wiślanej,

upodobawszy sobie szczególnie miejsce, gdzie ostatecznie stanął kościół. Z tego też powodu świątynię zaczęto nazywać Kobylim Kościołem. Ale to niejedyny powód, dla którego ten późnoromański kościół jest unikatowy. Nie dość bowiem, że na przestrzeni wieków nic nie stracił on ze swojego pierwotnego wyglądu, to jeszcze wzniesiono go z cegły – nietypowego, jak na średniowieczne budowle materiału, które wznoszono głównie z kamienia.

Bryłę świątyni tworzą czworoboczna wieża, kwadratowa nawa oraz dopełniająca całości prezbiterium, będące najstarszym elementem budowli. W prezbiterium znajduje się najbardziej charakterystyczny element budowli – triada okien. Kościół, co jest typowe dla czasu, gdy go wznoszono, ma grube mury i niewielkie wymiary (18 m długości), co było podyktowane ówczesnymi możliwościami technicznymi jego budowniczych oraz obronnym charakterem budowli. Wszak była to jedyna niedrewniana konstrukcja w okolicy.

Pierwsza przebudowa kościoła miała miejsce przed rokiem 1783. Wtedy to przebite zostały większe okna, które pierwotnie były wąskie i zamknięte półkoliście, równocześnie zamurowano wejście od strony nawy (obecnie odślonięte) oraz przebudowano wewnątrz na panującą wówczas w architekturze barokową modłę. Przebudowy i remonty odbywały się jeszcze w roku 1896, 1946 i w 1975, a obecnie trwa renowacja wnętrza świątyni, w ramach której m.in. odnowiono ołtarz główny. Ciekawym efektem tych prac było odkrycie w prezbiterium malowideł naściennych z końca XIV wieku z przedstawieniem św. Doroty z pękiem róż. Uważa się, że pełniły one funkcję ołtarza, gdy ten jeszcze nie istniał. Z wyposażenia kościoła na uwagę zasługuje barokowy ołtarz z około 1720 r. z obrazem Matki Bożej z Dzieciątkiem, drewniana chrzcielnica w kształcie puszeki z 1779 roku, ołtarz św. Małgorzaty z lat 1897-1907 oraz umieszczona pod ołtarzem głównym płyta nagrobna zmarłego w 1569 roku cześnika dobrzyńskiego Stanisława Myśliborskiego.



*Ołtarz główny
(zdjęcie pochodzi ze strony parafii
św. Magdaleny w Rokiciu)*

Inną ciekawostką związaną z kościołem są występujące na jego północnym murze zewnętrznym koliste wgłębienia i dołki. Powstały one prawdopodobnie w późnym średniowieczu i są pamiątką po tzw. świdrach ogniowych, którymi w Wielką Sobotę

rozpalano święte ognisko. Na cegłach, z których wzniesiono kościół, widoczne są także inne znaki – jodełki, pługi, krzyże, ryby, a nawet słońce – które są prawdopodobnie prostymi, wiejskimi epitafiami pochowanych tutaj chłopów, gdyż do 1790 roku wokół kościoła działał cmentarz. Gdy umiejętność pisania stała się powszechniejsza, do tych prymitywnych znaków stopniowo zaczęły dołączać napisy z nazwiskiem i datą, które według badaczy mogą być wyryte bądź przez odwiedzających to miejsce „turystów”, bądź pozostawione przez rodziny pochowanych na tutejszym cmentarzu zmarłych. Najstarszy taki napis pochodzi z 1647 roku.



Ślady po krzesaniu ognia i napisy pozostawione ku pamięci potomnych

Po lewej stronie, przed wejściem zobaczymy małą kamienną chrzcielnicę z okresu fundacji kościoła, a przy świątyni stoi jeszcze pomnik upamiętniający urodzonego



*Pomnik Stanisława Murzynowskiego,
autora pierwszego przekładu Nowego Testamentu
na język polski*

w 1528 r. w Suszycach na Ziemi Dobrzyńskiej Stanisława Murzynowskiego herbu Ogończyk. W latach 1551-1553 dokonał on pierwszego tłumaczenia Nowego Testamentu na język polski. Teren kościoła otacza wzniesione w 1970 r. kamienne ogrodzenie, które wzorem tych średniowiecznych, wyposażono w otwory strzelnicze. Z kolei na prawo od głównego wejścia rozpościera się piękny widok na Wisłę, a dokładniej Zalew Włocławski.

Bernard Milewski

Historia jednego eksponatu Ze zwoleńskiego skarbcza



Jednym z najciekawszych, a zarazem najcenniejszym przedmiotem, który można oglądać w Muzeum Regionalnym w Zwoleniu jest kielich mszalny z fundacji Hieronima Kochanowskiego. Zbieżność nazwisk donatora i słynnego renesansowego poety nie jest przypadkowa – Hieronim był bratankiem Jana.

Od 1. poł. XVI w. liczne gałęzie rodziny Kochanowskich zamieszkiwały w regionie zwoleńskim. Zamożni członkowie tej rodziny, wedle panujących wówczas obyczajów, czynili różne fundacje na rzecz miejscowej parafii. Nie inaczej postąpił także wspomniany już Hieronim, łowczy sandomierski. Postanowił on przekazać na rzecz zwoleńskiego bractwa różańcowego cenne naczynie liturgiczne – pozłacany kielich, ozdobiony ornamentami na stopie, trzonie i czarze. Jedynym potwierdzeniem danych donatora przedmiotu jest inskrypcja umieszczona na spodniej części otoku stopy:

*HIERONIM KOCHANOWSKI ŁOWCZY SANDOMIERSKI
DO BRACTWA RÓŻAŃCA ŚW. ODDAŁ DO ZWOLEŃSKIEGO
KOŚCIOŁA 16[3]6.*

Data „1636” jest najbardziej prawdopodobną dla tej fundacji, ze względu na charakterystyczny dla sztuki złotniczej lat 30. XVII stulecia wygląd zdobień oraz śmierć fundatora w tym samym roku. Być może Hieronim chciał poprzez ten podarunek zadośćuczynić za swoje hulaszcze wybryki. Inne możliwe daty tej donacji to rok 1616 lub 1626, biorąc pod uwagę fakt, że istnienie bractwa zostało potwierdzone bullą papieską z 1619 roku.

Kielich, pomimo upływu lat, nadal przykuwa wzrok o czym można się przekonać, odwiedzając Muzeum Regionalne w Zwoleniu. Mieści się ono tuż obok kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, w budynku dawnej plebanii. Poza ekspozycją stałą „Służba boża i pobożność”, na której prezentowane są najstarsze zachowane naczynia liturgiczne, obrazy i rzeźby świętych pochodzące ze zwoleńskiej świątyni, w Muzeum można bliżej przyjrzeć się zawiłościom genealogicznym rodu Kochanowskich, a także zobaczyć prace utalentowanego rzeźbiarza-amatora Wincentego Flaka z Zielonki Nowej oraz zwiedzić ekspozycję czasową, poświęconą najczęściej tematyce regionalnej. W kościele natomiast obowiązkowym punktem wycieczki jest kaplica Kochanowskich wraz z kryptą grobową, gdzie do dziś spoczywa czarnoleski poeta i członkowie jego rodziny, którzy związani byli ze Zwoleniem i okolicami.

Kinga Mazur, MRZ



Geneza i rozwój misji jezuickiej w Myszyńcu

Puszcza Kurpiowska przez długi czas była niezasiedlona. Dopiero unia polskolitewska, która wstrzymała najazdy sąsiadów na tereny północno-wschodniego Mazowsza umożliwiła zagospodarowanie tego obszaru. Wówczas zaczęto sezonowo wyprawiać się do Puszczy i czerpać dochody z jej zasobów leśno-wodnych. Bory kurpiowskie bogate w zwierzynę i ptactwo około XV w. wykorzystali również książęta mazowieccy, zakładając nad jeziorem Krusko oraz nad rzekami Szkwą i Rozogą dwory myśliwskie. Stałe osiedla śródlęsne w Zagajnicy datowane są dopiero na początek XVII w. Zakładała je pochodząca z sąsiednich obszarów ludność luźna szukająca stałego miejsca zamieszkania. W lasach chronili się również chłopci uciekający przed feudalnym uciskiem oraz zbiedzy mający kłopoty z prawem. Osadników przyciągała na te tereny możliwość swobodnego trudnienia się bartnictwem, myślistwem, rybołówstwem, smolarstwem oraz rudnictwem.

Ludność zamieszkującą w okresie nasilonego osadnictwa zagajnickie lasy stanowili nie tylko katolicy migrujący z różnych części Mazowsza, ale również protestanci, pochodzący z Prus Książęcych, a nawet późniejsi staroobrzędowcy, którzy opuszczali Państwo Moskiewskie. Ostatnia ze wspomnianych grup wyznaniowych gościła w lasach puszczańskich tylko przejazdem, udając się na zachód Europy. Katolikom z kolei uniemożliwiła uczestniczenie w życiu religijnym duża odległość dzieląca lasy kurpiowskie

od istniejącej w tym okresie sieci parafii. Najbliższe ośrodki duszpasterskie umiejscowione były bowiem w Ostrołęce, Nowogrodzie, Kolnie i Łomży. Luteranie zasiedlający Zagajnicę poddawani byli natomiast regularnym wpływom płynącym z Kosinowa, jednego z większych ośrodków myśli protestanckiej. Duchowni ewangelicy kilka razy w roku gościli w lasach kurpiowskich. Kierowali się przy tym nie tylko myślą umacniania swoich wiernych, ale też chęcią zdobycia nowych wyznawców.



*Marszałek koronny Łukasz Opałiński /z lewej/
i kanonik płocki Tomasz Ujejski /z prawej/
źródło Wikipedia*

Sytuacja ta zaniepokoiła przełożonych Kościoła katolickiego, nękanego w XVII wieku ruchami reformacyjnymi. Diecezja płocka, której ten obszar podlegał, była zmuszona umocnić wiarę katolicką wśród Puszczaków. Zadanie to powierzono jezuitom, zakonowi najbardziej zaangażowanemu w działalność kontrreformacyjną, z najbliższej Zagajnicy placówki – Towarzystwa Jezusowego w Łomży. Z fundacji marszałka koronnego Łukasza Opałińskiego i opata płockiego Tomasza Ujejskiego w połowie XVII w. wyruszyli

do puszczy pierwsi zakonnicy, którzy sezonowo nauczali tutejszych mieszkańców. Wśród nich był prawdopodobnie Łukasz Kościeszka Załuski. W czasie jednej z takich wypraw udało się wypowiadać ponad 250 wiernych.

Częste dojazdy z Łomży były dla jezuitów uciążliwe, co skłoniło ich do utworzenia stałej placówki w lasach. Wybór padł na dogodny punkt położony na styku szlaków handlowych wiodących z Ostrołęki do Szczytna oraz z Chorzel do Pisu, w samym centrum Puszczy Zielonej. W związku z tym, że była to królewszczyzna, trzeba było uzyskać zgodę władcy na zorganizowanie ośrodka religijnego na tym obszarze. Około połowy XVII w. król Jan Kazimierz, za namową swojej żony Marii Ludwiki Gonzagi wyznaczył jezuitom plac, a dzięki niewielkiej pensji przeznaczonej na potrzeby placówki, zdołano wybudować tu drewnianą kaplicę. Obsadzano w niej po jednym zakonniku, ich nazwiska nie są jednak znane.

Jan Kazimierz 22 grudnia 1650 r. nadał rozwijającej się placówce przywilej organizowania trzech jarmarków rocznie: w święto Zwiastowania NMP oraz w przeddzień Świętej Trójcy i św. Marcina, a czerpane z nich dochody miały być przeznaczone na uposażenie świątyni. Placówka misyjna, pomimo że w pełni już funkcjonowała, nie posiadała oficjalnego upoważnienia od biskupa płockiego. Był nim w tym czasie brat króla, Karol Ferdynand, który 11 października 1651 roku powierzył jezuitom misyjnemu pracę duszpasterską na terenie starostwa ostrołęckiego i łomżyńskiego. Nadal w misji przebywało „z funduszu królowej” po jednym zakonniku, a byli to kolejno: Adam Garliński, Krzysztof Hagnau i Jan Gnatowski.

Rosnące potrzeby skłoniły jezuitów do wyproszenia kolejnych nadań. Król Jan Kazimierz 15 lutego 1654 r. rozszerzył wcześniejsze przywileje, nadając jezuitom grunt na wystawienie domu i założenie ogrodu oraz zezwalając im na wyrąb drzew do budowy i na potrzeby domowe. W 1668 r. misjonarze powiększyli mały kościół oraz ogrodzili cmentarz. W tym roku również ogłoszono jubileusz, przy okazji którego wysłuchano 2550 spowiedzi. Obsada placówki myszyńskiej nie powiększyła się osobowo, a posługę pełnili w tym okresie: Adam Załuski, Stanisław Karwacki, Marcin Mielezkiewicz, Bartłomiej Borzycki, Bartłomiej Zembrzuski, Szymon Suchorski oraz Kilian Wanatowicz, który określany był już mianem „misjonarza leśnego” lub na „pograniczu Prus”.



*Król Jan II Kazimierz Waza
źródło Wikipedia*

Król Jan III Sobieski również okazał się łaskawy dla misji myszyńskiej. 14 sierpnia 1677 r. dodatkowo nadał jej grunt na wybudowanie szkoły, browaru i karczmy oraz prawo prowadzenia wyszynku. Dotychczasowy skład osobowy misji pozostał bez zmian, ale przy jezuitach Konradzie Schröterze i Pawle Bobkowskim wyraźnie wskazano Myszyniec jako miejsce ich pracy kaznodziejskiej. W tym okresie starosta ostrołęcki Jan Kos zakazał innowiercom przebywać na tym terenie dłużej niż rok i 6 tygodni. Zapewne to wpłynęło na wzrost liczby sakramentów w 1693 r. do 3867 spowiedzi i 104 chrztów.

Stara kaplica nie wystarczała rosnącej liczbie wiernych i w związku z tym w 1698 r. została rozebrana. Dzięki staraniom przełożonego placówki Zachariasza Modzelewskiego i hojności wspomnianego starosty, jezuita wystawili na jej miejsce nową, znacznie większą świątynię. Podobnie jak wcześniejsza była drewniana, ale posiadała 4 wieże z krzyżami oraz połączonymi kopułami. Bogatsze było też wnętrze kościoła, w którym ozdobne kolumny podtrzymywały chór, w ołtarzu znajdował się obraz Matki Najświętszej z Dzieciątkiem Jezus w połączanej ramie, statua świętej postaci oraz krzyż sprowadzony z Prus. Przy tej okazji powiększono również cmentarz i wybudowano dom mieszkalny dla zakonników. Odtąd miało tu przebywać po dwóch misjonarzy. W końcu XVII w. misjonarze zagajniccy udzielili 100 chrztów, 3426 spowiedzi oraz 60 sakramentów pierwszej komunii świętej. W 1701 r. osada uzyskała większą niezależność od placówki macierzystej w Łomży, kiedy to jezuita Stanisław Sarnowski, otrzymał tytuł „superiora misji myszyńskiej”.



Procesja Bożego Ciała w Myszyńcu (1937) – źródło NAC

Katastrofalny okazał się dla Myszyńca początek XVIII w. Wówczas to wojska Karola XII, popierające w walce o tron polski Stanisława Leszczyńskiego przeciwko Augustowi II Sasowi, przeszły przez tereny Puszczy Zielonej. Szwedzi w odwecie za zorganizowanie przez Kurpiów z 22 na 23 stycznia 1708 r. zasadzki na Moście Kopańskim, zniszczyli osadę oraz rozgrabili, a następnie spalili kościół. Odbudową misji zajęli się sami zakonnicy, przy wsparciu rektora Kolegium Łomżyńskiego Wojciecha Lutostańskiego oraz jego następcy Grzegorza Małachowskiego. Wobec braku pomocy ze strony wiernych, z budową świątyni wstrzymano się, tymczasowo zadowolając się prowizoryczną kaplicą. W pracy duszpasterskiej misjonarze napotkali w tym okresie inną jeszcze przeszkodę. W Prusach zabroniono pod groźbą kary pieniężnej udostępniania domów duchownym katolickim odprawiającym tu nabożeństwa. Przyczyniło się to do zmniejszenia liczby posług duszpasterskich na pograniczu z 489 wyjść w 1706 r. do 88 w roku 1711.

Sytuacja misji poprawiła się dzięki hojności króla Augusta II, który 19 listopada 1718 r. nadał obok odświętnych jarmarków, również prawo organizowania w wiosce Myszyńcu cotygodniowych targów. Dochody czerpane z handlu przeznaczono na utrzymanie zakonników oraz budowę kościoła, który zdołano ukończyć w 1723 r. Świątynia różniła się znacznie od wcześniejszej. Była również drewniana, ale miała 36 m długości, 12 m szerokości i 11 m wysokości. Posiadała trzy wieże zakończone krzyżami. Dach był pokryty klinem. Do kościoła prowadziły drzwi główne i dwoje



*Pojezuicka dzwonnica z pocz. XVIII w.,
najstarszy murowany budynek
na terenie Puszczy Zielonej*

bocznych, czwarte do zakrystii. Wnętrze oświetlało 11 dużych okien i 9 małych oraz zdobiło 7 ołtarzy. 22 października 1755 r. biskup płocki Józef Szembek dokonał uroczystej konsekracji kościoła pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej, na froncie którego wybudowana była istniejąca do dziś murowana brama dzwonna. Kolegium Łomżyńskie do misji myszyńskiejk zaczął wysyłać po trzech ojców oraz brata zakonnego, który miał opiekować się bursą muzyczną, założoną tu w 1729 r.

12 listopada 1740 r. przywileje misji myszyńskiejk zatwierdził również August III, co nie przeszkodziło staroście ostrołęckiemu Janowi Małachowskiemu domagać się od zakonników części dochodów z targowego i propinacyjnego. W tym celu założył on w 1741 r. konkurencyjne dla osady osiedle,

od nazwiska pierwszego jego mieszkańca smolarza Rusina, nazwane Martunami. Aby osłabić pozycję misji, starosta ufundował również kościół w Kadzidle, a jego duszpasterstwo oddano nie w ręce zakonników, lecz księży diecezjalnych. Przejęli oni pod swoją opiekę kilkanaście wiosek podlegających do tej pory Myszyńcowi. Na skutek tej rywalizacji doszło nawet do zbrojnego wystąpienia ludności przeciwko misjonarzom oraz do zniszczenia części ich plonów i zabudowy. W tym okresie przebywało w misji aż czterech jezuitów. Wypowiadali oni w ciągu całego 1764 roku 8995 wiernych, udzielili 131 sakramentów pierwszej komunii świętej, 198 chrztów i 26 ślubów.

Po kasacji Towarzystwa Jezusowego dekretem z dnia 13 stycznia 1774 r. zamieniono misję na probostwo świeckie, a jezuita w Myszyńcu pozostali jako księża diecezjalni. Pełnili oni posługę duszpasterską zblizoną do misyjnej. Do parafii należało bowiem nie tylko 34 okoliczne wsie w starostwie ostrołęckim, ale również w Prusach. Łącznie pod opieką duchowieństwa myszyńskiejk znalazł się obszar zamieszkiwany przez 3334 katolików. Przy kościele prowadzono również szkołę parafialną. Targi i jarmarki przeniesiono na teren osiedla starościńskiego. Część zakonną nazwano Myszyńcem Kościelnym lub Poświętnym, w odróżnieniu od Martun, czyli Myszyńca Nowego, które połączono w momencie uzyskania przez Myszyńiec praw miejskich.

Monika Katarzyna Kozłowska

Kolekcjonerstwo – ważna dziedzina krajoznawstwa

Galeria Pamiątek Turystycznych KT DATAJANA

Galeria Pamiątek Turystycznych KT DATAJANA funkcjonuje od 1982 roku, początkowo zbieraliśmy proporczyki, znaczki rajdowe, odciski pieczęci z imprez organizowanych przez nasz Klub. Zbiory były katalogowane i umieszczane w gablotach oraz na tablicach. W ten sposób zdobyły pierwszą siedzibę Klubu w mieszkaniu prezesa Tadeusza Siedleckiego w Warszawie przy ul. Wilczej.

Pierwsze lata gromadzenia pamiątek to czas wielkiej aktywności i otwarcia się na zewnątrz. Kilkakrotnie braliśmy udział w Spotkaniach Kolekcjonerów Krajoznawców na warszawskiej Starówce. Za prezentowane zbiory zdobyliśmy kolejno IV, III i II miejsce. W tym okresie członkowie naszego Klubu, a także koleżeństwo z innych oddziałów PTTK (z Krakowa, Zamościa, Legnicy, Jeleniej Góry, Sieradza, Ostrowca Świętokrzyskiego oraz Warszawy), znacznie wzbogacili zbiory. Przekazali regulaminy rajdów, dyplomy uczestnictwa, widokówki, odznaki regionalne, medale, czasopisma turystyczne i książki o tematyce turystyczno-krajoznawczej.

W 2001 roku na nasz zbiór pamiątek turystycznych składało się 700 plaketek, 900 znaczków, 300 proporczyków, 43 odciski pieczęci, 248 książek, 56 map, około 600 egzemplarzy czasopism i 30 własnych śpiewników. W trakcie przeprowadzki do nowej siedziby Klubu przy ul. Grójeckiej w Warszawie część zbiorów została rozproszona. Niewielka ich część była eksponowana, co było związane z małą powierzchnią wystawienniczą.

W 2010 roku Zarząd Klubu podjął uchwałę o reaktywacji kolekcjonerstwa pamiątek turystycznych. Rozpoczęto prace mające na celu uporządkowanie i skatalogowanie zbiorów. Od tego czasu coraz bardziej świadomie posługujemy się pojęciem „kolekcjonerstwo krajoznawcze”.

Dzisiaj, gdy jesteśmy wspomagani przez członków PTTK z całej Polski, nasze zbiory są coraz bardziej kompletne. Ponieważ niektóre pamiątki posiadamy w kilku egzemplarzach, możemy wymieniać się z innymi kolekcjonerami w Polsce. Zauważamy, że w ostatnich latach jest coraz większe zainteresowanie kolekcjonerstwem, może to w części spowodowane covidem. Dłuższe przebywanie w domach pozwoliło na sprawdzenie i uporządkowanie zasobów, a w rezultacie również podjęcie decyzji o przekazaniu pamiątek do naszych zbiorów. Przejmując pamiątki, ocalamy od zapomnienia kolekcje seniorów PTTK. My z kolei staramy się upowszechniać zasoby galerii, jest to taki mały wkład do pokazywania dorobku krajoznawczego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Kolekcjonerstwo to przecież znaczny element działalności programowej naszego stowarzyszenia.

Aby wzbudzać i rozwijać zainteresowanie naszą ojczyzną i jej poszczególnymi regionami, od 2016 roku sukcesywnie prowadzimy działalność wystawienniczą. Tematyczne zbiory były eksponowane w trakcie trwania Mazowieckich Sejmików Krajoznawczych w Konstancinie-Jeziornie, Wołominie, Serocku i Nowym Dworze Mazowieckim oraz w Zarządzie Głównym PTTK w pałacu Małachowskiego. W 2020 roku naszą wystawę uświetniliśmy obchody 100-lecia Bitwy Warszawskiej w Ossowie. Od 2021 roku siedmiokrotnie pokazywaliśmy nasze zbiory w Galerii Trasy W-Z przy schodach ruchomych w Warszawie na Starym Mieście. Ośrodek Sportu i Rekreacji (ul. Polna), również w Warszawie, gościł przez miesiąc wystawę odznak turystycznych. Okazją do prezentacji zbiorów była także Sesja Krajoznawcza „Nadwiślańskie Urzecz” zorganizowana w oranżerii pałacu króla Jana III Sobieskiego w Wilanowie.

Rok 2021 to początek bogatej współpracy z Narodowym Archiwum Cyfrowym. Nie tylko pozyskujemy archiwalne zdjęcia pokazujące mijające krajobrazy Polski, ale również eksponujemy te fotografie w dużych formatach, czasami też w kolorze. Pierwsza z tego cyklu wystawa to „Powojenna Warszawa” Zbyszka Siemaszki połączona ze spotkaniem z wnukiem Filipem Siemaszko i jego żoną Anną w pałacu Małachowskiego. Następnie fotografie były eksponowane w Galerii Trasy W-Z, w centrum Kultury „Koneser”, dwukrotnie w Kolonii Wawelberga w Warszawie, będą też eksponowane w oranżerii w Wilanowie. O tej wystawie kilkakrotnie informowały różne stacje radiowe i telewizyjne. Natomiast wystawa zdjęć lotniczych Zbyszka Siemaszki zawędrowała do Głuchołazów.

Inna wystawa ciesząca się dużą popularnością to „Obiekty turystyczne okresu międzywojennego”. Po ekspozycji w siedzibie ZG PTTK i Galerii Trasy W-Z trafi do „Szkoly Orłąt” w Dęblinie, a następnie do muzeum króla Jana III Sobieskiego w Wilanowie.

W 2023 roku „Krajobraz w obiektywie” ubarwiła sesję krajoznawczą w pałacu w Chrzęsnem. Aktualnie w Galerii Trasy W-Z gościła wystawa zdjęć Jerzego Woropińskiego i trwała do 10 sierpnia. Nasze bogate zbiory posłużyły do uzupełnienia wystawy „Turystyka kolarska” w Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie.

Artykuły o naszych zbiorach ukazywały się w „Słowie Powszechnym”, „Szpilkach”, „Stolicy”, „Barbakanie”, „Kurierze Polskim”, „Gościńcu”, „Poznaj Swój Kraj”. W październiku 2019 roku w audycji na żywo w Polskim Radiu RDC (Radio dla Ciebie) opowiadaliśmy o tym, że kolekcjonerstwo krajoznawcze to wielka wartość niematerialna. To rozwijanie wiedzy o historii naszego kraju, o walorach przyrodniczych, a także zachęta do interesującego spędzania wolnego czasu.



W dowód uznania za zgromadzone zbiory i ich udostępnianie oraz popularyzację Klub DATAJANA otrzymał w 1985 roku od Podkomisji Kolekcjonerstwa Krajoznawczego ZG PTTK Plakietkę Zbiorów Krajoznawczych nr 195. W 1986 roku Klub został uhonorowany Ekslibrysem Bibliofila nr 228 za zgromadzenie krajoznawczego zbioru bibliotecznego i udostępnianie go dla potrzeb PTTK, a w 2018 roku odznaką Kolekcjoner Krajoznawca w stopniu srebrnym.

W 2019 roku uruchomiliśmy stronę Galerii na Facebooku, a w 2022 swoją stronę, gdzie prezentujemy zbiory (gpt.org.pl). Obecnie kolekcja liczy około 12 tys. eksponatów. Opiekunem Galerii jest Marek Kozikowski, a jego zastępcą Beata Birek. Zainteresowanych prosimy o kontakt e-mail lub na fb.

Elżbieta Rydel-Piskorska

XXIV Zlot Turystów Województwa Mazowieckiego „Lipisko 2023”

W dniach 30 września – 1 października 2023 r. odbył się już po raz 24. Zlot Turystów Województwa Mazowieckiego. Tym razem mazowieccy turyści byli gośćmi Oddziału PTTK w Lipsku, który w br. obchodził XXXV rocznicę swojego istnienia. Uczestnicy zlotu nie mogli narzekać na brak atrakcji. I tak w programie Zlotu znalazło się zwiedzanie Solca nad Wisłą, w tym jednej z najstarszych szkół w Polsce, mieszczącej się w dawnych obiektach klasztornych oo. Reformatów z kościołem św. Stanisława, barokowego kościoła Wniebowzięcia NMP oraz XVIII-wiecznego budynku komendarii (dom z podcieniami), w którym obecnie mieści się Gminny Ośrodek Kultury. Kolejnym punktem Zlotu był udział jego uczestników w Królewskich Regatach Wiślanych, rozgrywanych już po raz 16. w miejscu dawnej przeprawy promowej przez rzekę. Z Solca autokarami i samochodami prywatnymi turyści udali się do Lipska, gdzie czekał na nich jarmark z produktami lokalnymi oraz poczęstunek. Tutaj także, w sali lipskiego Centrum Kultury, miało miejsce uroczyste rozpoczęcie zlotu połączone z prelekcjami poświęconymi historii lokalnego oddziału PTTK oraz atrakcjami powiatu Lipskiego. 25 lat istnienia Mazowieckiego Forum Oddziałów PTTK oraz jubileusz Oddziału PTTK w Lipsku stały się także dobrą okazją do upamiętnienia i odznaczenia mazowieckich turystów aktywnie działających na rzecz regionu, których uhonorowano dyplomami oraz medalami pamiątkowymi „Pro Masovia” przyznawanymi przez marszałka województwa mazowieckiego. Zlot zakończyła trwająca do późnych godzin nocnych biesiada turystyczna.



Dariusz Mazurek

63. Centralny Zlot Młodzieży „Palmiry 2023”



W dniu 21 października 2023 r. po raz 63. odbył się Centralny Zlot Młodzieży „Palmiry”. Zlot w tegorocznej edycji był imprezą jednodniową z trasami pieszymi, rowerowymi, turystyczno-rekreacyjnymi Imprezami na Orientację oraz Rowerową Imprezą na Orientację. Ta wyjątkowa impreza patriotyczna stała się trwałym elementem naszego narodowego dziedzictwa. Podczas tegorocznego Zlotu, podobnie jak w poprzednich latach, przede wszystkim oddaliśmy cześć poległym i bestialsko zamordowanym w Puszczy Kampinoskiej podczas II wojny światowej, w tym szczególnie ofiarom spoczywającym

na cmentarzu-mauzoleum w Palmirach. Dodatkowo Zlot stał się okazją do uczczenia 160. rocznicy wybuchu powstania styczniowego oraz świętowania 25 lat istnienia Mazowieckiego Forum Oddziałów PTTK.

Dla uczestników Zlotu przygotowano łącznie 16 tras: pieszych i rowerowych, Rowerową Imprezą na Orientację (28 km) oraz 5 tras Imprez na Orientację.

W dniu Zlotu pojawiło się na nim 990 uczestników, jednakże organizatorzy zachęcali również do indywidualnej formy odbycia Zlotu w innym terminie. Taką formę wybrało 220 uczestników. W sumie w Zlocie udział wzięło 121 drużyn liczących 1210 uczestników, w tym 134 opiekunów oraz 40 osoby z niepełnosprawnością.



Uczestnicy Zlotu podczas odpoczynku na Polanie Pocięcha – fot. Marian Głazewski

Zakończenie części turystycznej Zlotu jak co roku odbyło się pod Krzyżem Powstańców Oddziałów Specjalnych „Jerzyki”, gdzie złożono wieńce i wiązanki oraz zapalono znicze. Po zakończeniu uroczystości przy Krzyżu „Jerzyków” uczestnicy uformowali kolumnę zlotową, która maszerując Palmirską Drogą Śmierci, udała się na cmentarz-mauzoleum w Palmirach. Niepowtarzalną atmosferę zakończenia Zlotu zapewniło wyjątkowe dla każdego Polaka miejsce, oprawa w postaci zapalenia symbolicznych zniczy na każdym krzyżu nagrobnym cmentarza (łącznie zapłonęło ich ponad 2000) oraz oświetlenie reflektorami słynnych trzech palmirskich krzyży.

Podczas uroczystości tradycyjnie odbyło się przekazanie urny z ziemią z miejsca pamięci narodowej. Ziemię uroczystie pobrano 19 października 2023 r. z miejsca dawnego carskiego aresztu w Twierdzy Modlin, w którym przetrzymywano przed egzekucją bohaterów powstania styczniowego.

Nad przygotowaniem i sprawnym przebiegiem Zlotu czuwało ponad 160 organizatorów i wolontariuszy. I to właśnie głównie z myślą o nich w dniu 30 listopada 2023 r. w sali widowiskowej Urzędu Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy odbyło się uroczyste podsumowanie 63. Centralnego Zlotu Młodzieży „Palmiry 2023”, na którym wszystkim wolontariuszom, współorganizatorom oraz partnerom zostały wręczone pamiątkowe dyplomy oraz drobne upominki. Uroczystość swoją obecnością uświetlili: Izabela Stelmańska – Z-ca Dyrektora Departamentu Kultury, Promocji i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie, Grzegorz Pietruczuk – Burmistrz Urzędu Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy. Z władz PTTK w uroczystości uczestniczyli: Dariusz Nazarczyk – Skarbnik ZG PTTK, Jacek Treichel – Sekretarz Generalny ZG PTTK oraz Paweł Zan i Mieczysław Żochowski – członkowie Zarządu Głównego Towarzystwa.



Uroczyste podsumowanie Zlotu – fot. Marian Głazewski

Natalia Wojtyra

XXVII „Wieczór Wigilijny na Mazowszu i Podlasiu”

10 grudnia 2023 r. po raz kolejny była okazja spotkać się przy wigilijnym stole w ramach Wieczoru Wigilijnego organizowanego corocznie z inicjatywy Oddziału PTTK „Podlasie” w Siedlcach. Tym razem jego uczestnicy, dzięki uprzejmości Wójta Gminy Siedlce, pana dr. Henryka Brodowskiego zostali zaproszeni do właśnie co odrestaurowanego dworku Lipińskich w Ostrówku. Wydarzenie, którego partnerem były Samorząd Województwa Mazowieckiego oraz Nadbużańska Lokalna Organizacja Turystyczna, poprzedziła msza święta w zabytkowym kościele w Niwiskach, którą w intencji uczestników: organizatorów i gości, odprawili: ks. kan. dr Jerzy Grochowski – kapelan siedleckiego Oddziału PTTK oraz ks. wikariusz mgr Grzegorz Lisecki.

Spotkanie wigilijne przebiegało pod hasłem ważnych dla naszego środowiska jubileuszy: 115-lecia działalności Siedleckiego Oddziału PTTK i 25-lecia istnienia Samorządu Województwa Mazowieckiego.

W pięknej, świątecznie udekorowanej bożonarodzeniowymi akcentami sali, zasiadło przy stołach blisko 130 osób, na których czekały liczne wigilijne potrawy, w tym czerwony barszcz, paszteciki z kapustą i grzybami, pierogi, wigilijna kapusta czy smażony karp. Nie zabrakło oczywiście okazji do podzielenia się opłatkiem i wspólnego śpiewania kolęd i pastoralek, w czym wspierał biesiadników Zespół Śpiewaczy z Chodowa.

Specjalny list z serdecznymi życzeniami skierował do organizatorów i uczestników XXVII „Wieczoru wigilijnego na Mazowszu i Podlasiu” prezes Zarządu Głównego PTTK Jerzy Kapłon.



Uczestników wigilijnego spotkania zaszczylił swoją obecnością jeszcze jeden znamienity gość, sam św. Mikołaj, który wręczył noworoczne upominki dzieciom z Domu Dziecka w Kisielanach oraz harcerzom z 11 Wielopozjomowej Drużyny Harcerskiej „Wolna Temeria” z Przesmyk.

Dariusz Mazurek

Jubileusz 115-lecia Oddziału PTK – PTTK w Siedlcach



Obchody jubileuszu 115. rocznicy powstania siedleckiego Oddziału PTTK, spadkobiercy powstałego w Siedlcach w 1908 roku Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego rozpoczęły się już 10 grudnia 2023 roku podczas XXVII spotkania wigilijnego z cyklu „Wieczór wigilijny na Mazowszu i Podlasiu”. Wówczas to za wybitne zasługi oraz całokształt działalności na rzecz

województwa mazowieckiego, Medalem Pamiątkowym „PRO MASOVIA”, uhonorowany został przez Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika, Oddział PTTK „Podlasie” w Siedlcach oraz Anna Kirchner – prezes Zarządu Oddziału. Z kolei Listami Gratulacyjnymi Marszałka Województwa Mazowieckiego wyróżnieni zostali: Mirosław Chmielewski, Maria i Jarosław Głowaccy, Aldona Jaworek, Dariusz Kuziak, Tomasz Nasiłowski, Monika Szafrąńska, Anna Toczyska oraz Iwona Wysokińska. Dodatkowo decyzją Kapituły Odznaczeń ZG PTTK Legitymację i Honorową Odznakę PTTK w stopniu brązowym otrzymały koleżanki Małgorzata Borkowska i Urszula Obrępańska...

...a zakończyły 7 stycznia 2024 r. w Muzeum Regionalnym im. Mieczysława Aślanowicza w Siedlcach. Wybór miejsca nie był przypadkowy, ponieważ promocja miasta Siedlce i Ziemi Siedleckiej są od lat domeną siedleckiego Oddziału, a jego historia łączy się nierozdzielnie z Polskim Towarzystwem Krajoznawczym (PTK), późniejszym Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym. Warto tutaj wspomnieć, że Mieczysław Aślanowicz, którego imię nosi Muzeum, był w latach 1909-1911 działaczem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Oddziale PTK w Siedlcach.

Uroczystości w budynku dawnego ratusza miejskiego, popularnym Jacku, bo tak go powszechnie nazywają siedlczanie, rozpoczęły się od wręczenia Koledze Jarosławowi Głowackiemu Złotego Krzyża Zasługi za działalność na rzecz rozwoju i upowszechniania turystyki, którego w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Andrzeja Dudy dokonał Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Pan Krzysztof Tchórzewski. Wśród odznaczonych członków Oddziału znalazła się również Kol. Maria Głowacka uhonorowana godnością Członka Honorowego Mazowieckiego Forum Oddziałów PTTK. Z kolei odznakę „Za zasługi dla Oddziału” otrzymali Urszula Obrępańska, Monika Szafrąńska i Grzegorz Matejczuk. Na koniec Przodownikom Turystyki Kolarskiej: Joannie Trętowskiej i Zbigniewowi Głowackiemu wręczono legitymacje Honorowego Przodownika Turystyki Kolarskiej.

115-lecie powstania Oddziału było także okazją do przypomnienia wydarzeń, w tym także tych uwiecznionych na taśmie filmowej, jakie towarzyszyły poprzednim jubileuszom oraz zapoznania się z obecną strukturą organizacyjną i bieżącą działalnością Oddziału, jak również planami na najbliższą przyszłość. Podczas całej imprezy do wglądu były także spisane w 14 kronikach dzieje Oddziału, 13 zamkniętych i jednej, która wciąż się tworzy.



Kol. Anna Kirchner – Prezes Oddziału PTTK Podlasie w towarzystwie Panów Andrzeja Sitnika /po lewej/ oraz Roberta Szczepanika /po prawej/ – władarzy Siedlec – fot. Piotr Grabowski

Uroczystość uświetnili swoją obecnością, poza członkami Oddziału i lokalnymi działaczami PTTK oraz wspomnianym Posłem RP Krzysztofem Tchórzewskim, Andrzej Sitnik – Prezydent Miasta Siedlce, Robert Szczepanik – Zastępca Prezydenta Miasta Siedlce oraz dr Henryk Brodowski – Wójt Gminy Siedlce, a także przedstawiciele Zarządu Głównego PTTK w osobach Natalii Wojtyry i Marii Janowicz.

Na wytrwałych, którzy dotrwali do końca wydarzenia czekał obfity, starannie przygotowany przez działaczy Oddziału poczęstunek oraz lampka szampana z tortem.

Anna Kirchner



Krystyna Anusiewicz (1943-2023) Członek Honorowy PTTK, Członek Honorowy Mazowieckiego Forum Oddziałów PTTK, Zastępczy Przewodnik PTTK, pilot wycieczek, Instruktor Przewodnictwa, Instruktor Krajoznawstwa Regionu, Przewodnik Turystyki Pieszej i Społeczny Opiekun nad Zabytkami. Z jej inicjatywy powstawały pierwsze koła PTTK na wsi i rozwijała się turystyka wiejska, która na siedleckim Podlasiu przetrwała do dzisiaj. Jako wieloletni sekretarz Zarządu Wojewódzkiego PTTK dbała o rozwój i integrację środowiska PTTK w byłym woj. siedleckim. Z jej inicjatywy powstała, funkcjonująca do dzisiaj w Oddziale PTTK „Podlasie” w Siedlcach, Regionalna Pracownia Krajoznawcza. Pełniła społecznie wiele odpowiedzialnych funkcji w Oddziale PTTK „Podlasie”: Członka Komisji Turystyki Pieszej, Przewodniczącej Komisji Krajoznawczej czy Sekretarza Klubu Turystyki Motorowej

„Migacz”. W okresie od 2011 do 2015 roku pełniła funkcję prezesa Komisji Rewizyjnej Oddziału, a następnie funkcję prezesa Zarządu Koła Terenowego im. Józefa Mikulskiego w Siedlcach. Za swoją działalność społeczną została odznaczona m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużony Działacz Turystyki, Złotą Honorową Odznaką PTTK, Złotą Odznaką Zasłużony dla Pracy PTTK Wśród Młodzieży, Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Oddziału” oraz Medalem „50 lat w PTTK”.



Stanisław Hofman (1949-2024) urodził się w rodzinie od pokoleń związanej z Piasecznem. Nie może więc dziwić, że za szczególną misję obrał sobie przybliżanie mieszkańcom historii miasta i jego okolic. Stanisław Hofman był licencjonowanym przewodnikiem turystycznym oraz instruktorem krajoznawstwa. Swoją wiedzę o historii Piaseczna i jego okolic dzielił się z innymi podczas wykładów w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku, spotkań z młodzieżą szkolną, wydarzeń kulturalnych oraz licznych prowadzonych przez siebie w terenie wycieczek. Był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Piaseczna i twórcą Piaseczyńskiego Klubu Poszukiwaczy Historii – nieformalnej grupy pasjonatów lokalnej historii. Wytoczył, opracował

i zrealizował historyczne szlaki turystyczne w lasach chojnowskich – od Sękocina po Celestynów. Stanisław Hofman był także autorem i współautorem licznych publikacji dotyczących historii regionu, takich jak „Subiektywny przewodnik – Tradycja Mazowska powiat piaseczyński”, informator krajoznawczy „Nazwy miejscowe powiatu piaseczyńskiego” czy wydany w ubiegłym roku „Spacerownik piaseczyński”. Był również konsultantem historycznym przy wielu innych publikacjach, w tym współautorem „Kanonu Krajoznawczego Województwa Mazowieckiego”. Za osiągnięcia i działania na rzecz swojej małej ojczyzny w 2018 roku otrzymał tytuł „Zasłużony dla Gminy Piaseczno”. Zasłużony Instruktor Krajoznawstwa PTTK nr 178/15. Członek Mazowieckiego Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa V i VI kadencji (2010-2018).

Dariusz Mazurek